

ANNA JÓZEFINA LUBIENIECKA, Zobacz mnie

Sto dwudziesty piąty list, miasto w deszczu tonie
Nie wiesz, nawet o mnie nie wiesz
Wszystko Ci opowiem w nim i spalę go na koniec
Nie wiesz, nawet o mnie nie wiesz
Wszystko we mnie, we mnie krzyczy w całych sił
Kocham Cię, jedyny kocham Cię
Zaklinam, ocal mnie
Zanim zniknę, nim rozpląnę się we mgle
Zobacz mnie, przy Tobie jestem, spójrz
Twój niechciany Anioł Stróż
Czy rozumiesz, że prócz Ciebie,
Że nic prócz Ciebie nie mam już...
Stałam obok Ciebie dziś, całkiem przezroczysta
Nie wiem czemu milczę, nie wiem
Czułam, że nie znaczę nic, mogłam mówić wszystko
Nie wiem czemu milczę, nie wiem
To co we mnie (we mnie), we mnie (we mnie) krzyczy z całych sił....
Kocham Cię, jedyny kocham Cię
Zaklinam, ocal mnie
Zanim zniknę, nim rozpląnę się we mgle
Zobacz mnie, przy Tobie jestem, spójrz
Twój niechciany Anioł Stróż
Czy rozumiesz, że prócz Ciebie,
Że nic prócz Ciebie już...
Gdziekolwiek teraz jesteś
Odnajdzie Cię, obudzi Cię mój krzyk
Mój krzyk...
Kocham Cię, jedyny kocham Cię
Zaklinam, ocal mnie
Zanim zniknę, nim rozpląnę się we mgle
Zobacz mnie, przy Tobie jestem, spójrz
Twój niechciany Anioł Stróż
Czy rozumiesz, że prócz Ciebie,
Że nic prócz Ciebie nie mam już...